

Jak zarządzać jednoosobowym przedsiębiorstwem?

Katarzyna Jędruszczak

Ekspert BERNDSON w dziedzinie Rozwijania Talentów

<http://kjedruszczak.berndson.pl/>

Według starej indyjskiej przypowieści dotyczącej powstania Ziemi, Bóg najpierw stworzył muszlę i położył ją na dnie morza. Muszla prowadziła tam niezbyt interesujące życie. Przez cały dzień nic innego nie robiła, tylko otwierała i przepuszczała przez siebie trochę morskiej wody, po czym znowu się zamykała. Dzień w dzień nic innego nie robiła, tylko otwierała i zamykała skorupę, otwierała, zamykała, otwierała, zamykała. Następnie Bóg stworzył orła. Dał mu wolność latania i możliwość osiągnięcia najwyższych szczytów. Nie istniały dla niego prawie żadne granice, których nie mógłby przekroczyć. Orzeł płacił jednak za swoją wolność pewną cenę: codziennie musiał walczyć o swoją zdobycz. Nic nie przychodziło mu łatwo. Kiedy miał potomstwo, często musiał całymi dniami polować, żeby zdobyć pożywienie dla młodych. Jednak z przyjemnością ponosił tę cenę za swoją wolność. W końcu stworzył Bóg człowieka i zaprowadził go najpierw do muszli, a potem do orła. Następnie zażądał od niego, żeby się zdecydował, jakie chce prowadzić życie. Prowadzenie działalności gospodarczej to nie „życie muszli”. Prowadzenie jednoosobowego przedsiębiorstwa, to wybór olbrzymich możliwości, ale i ciągłe podejmowanie ryzyka. W związku z tym nawet w jednoosobowej firmie niezbędne są umiejętności z zakresu zarządzania.

Zarządzanie sobą w czasie

Jednoosobowa firma jest testem naszych umiejętności organizacyjnych. Z jednej strony przedsiębiorca pozostaje niezależny, z drugiej – to od niego zależy jak efektywnie spożytkuje każdą chwilę. Warto korzystać z pasującej do naszego stylu pracy metody planowania i organizacji czasu.

Czy to będzie „zwykły” kalendarz czy elektroniczne narzędzie – pozostaje w gestii zainteresowanego. Niezmiennie sprawdza się jednak planowanie w oparciu o cele i priorytety: jakie mam zadania oraz jak przedstawia się ich ważność i pilność.

Moje obserwacje i doświadczenie podpowiadają, że w przypadku przedsiębiorców kluczowymi, elementami planowania powinny być poza pracą odpoczynek i czas wolny. Stephen R. Covey określił to jako „ostrzenie piły”, potocznie mówimy o „ładowaniu akumulatorów”. Nie można być efektywnym pracując cały czas. W zarządzaniu czasem trzeba przede wszystkim pamiętać o sobie.

Prawidłowo obchodzić się ze stresem

Stres to nieodłączny składnik życia. Nie unikniemy go, ale możemy nauczyć się coraz efektywniej sobie z nim radzić. Stres w odniesieniu do przedsiębiorców to w moim odczuciu nieustanne pragnienie osiągnięcia coraz to większej wydajności lub frustracja wobec sytuacji pozostających poza naszym wpływem. Zamiast pisać o „złoty” środkach na stres zacytuje pewną przypowieść.

Pewien mędrzec odznaczał się nieprawdopodobną wydajnością pracy, co zauważali jego uczniowie. Spytałi go więc, jak to możliwe, że tak ciężko pracuje, a mimo to nigdy nie sprawia wrażenia zestresowanego, zawsze jest spokojny i skupiony.

Odpowiedź mędrca brzmiała: „ Kiedy stoję, wtedy stoję. Kiedy idę, wtedy idę. Kiedy biegnę, wtedy biegnę.” Uczniowie zaprotestowali: „To nie może być pana tajemnicą, ponieważ my także robimy to samo. Dlaczego jednak jesteśmy zestresowani, mimo że mamy o wiele mniej pracy?. Mędrzec odpowiedział: „Być może powodem tego jest że: Kiedy stoicie, wtedy już idziecie. Kiedy idziecie, wtedy już biegniecie. Kiedy biegniecie, jesteście już na miejscu docelowym”.

Automotywacja

Wyjątkowo istotnym elementem pracy „w pojedynkę” jest wytrwałość i umiejętność pozytywnego nastawiania się na realizację celów. Z drugiej strony wykonywanie każdego

zawodu wiąże się z trudniejszymi okresami, z różnymi zagrożeniami, czasem momentami zwrotnymi i pytaniami o szanse na przetrwanie firmy. Efektywni przedsiębiorcy uczą się trudnej sztuki radzenia sobie z wyzwaniami jakie przynosi dzień. Ważne, aby wcielali w życie zasadę, że „nie ma porażek, są tylko informacje zwrotne”. Do określenia samomotywacji używam także często pewnej metafory. Otóż gdybym położyła na podłodze długą na dwa metry, szeroką na 40 cm i sową w grubości deskę, to czy znalazł by się śmiałek, aby po niej przejść? Pytanie nie jest podchwytliwe – zadanie przejścia po desce po prostu JEST trywialne. A teraz, ta sama deska, ale umieszczona na wysokości 20 metrów? Są chętni? Pewnie już mniej zdecydowanych na ten wyczyn. Technicznie droga taka sama, ale ta wysokość, ta świadomość konsekwencji... Co to ma do automotywacji? Otóż, nie zawieszajmy sobie desek! Fakt, niektóre obiektywnie patrząc są wysoko, ale całe mnóstwo innych – naprawdę leży na ziemi!

Ocena

Kiedy pracujemy „dla” kogoś czy w ramach struktury jakiejś firmy, nieodłącznym elementem naszej pracy jest ocena (postępów, efektywności). W zarządzaniu jednoosobowym przedsiębiorstwem ocena stanowi także jeden z istotniejszych składników pracy. Na pewno nie odbędziemy z nikim rozmowy oceniającej ani też nie otrzymamy arkusza oceny rocznej, ale weryfikacja następuje niemal bez przerwy. Sztuką jest doskonalenie, optymalizacja tego, co robimy – dlatego tak cenna jest analiza sukcesów i porażek. Ponieważ, „jeśli będziesz postępować tak jak zawsze – otrzymasz to co zawsze”.

Delegowanie

Prowadząc nawet jednoosobową firmę często polega się na pracy innych. Najczęstszym przykładem delegowania są usługi księgowe. Korzystamy także z porad prawników, zlecamy podwykonawstwo całości lub fragmentu pracy. Olbrzymią szansą jest poszukiwanie specjalisty czy konsultanta do spraw dotacji i pozyskiwania funduszy unijnych. Polscy przedsiębiorcy są w tym przypadku w naprawdę unikalnej sytuacji i niewątpliwie warto rozeznąć się w swoich możliwościach w tym zakresie. Delegowanie z punktu widzenia psychologicznego to także mądre podejmowanie decyzji, czy naprawdę muszą wykonywać wszystko samodzielnie. To niejednokrotnie również

redefinicja słowa „oszczędność”. Spotykając niezwykle zapracowanych i przeciążonych stresem przedsiębiorców, często rozmawiamy o fundamentalnej kwestii czy w pewnych sytuacjach nie zyskalibyśmy więcej „inwestując” w czas wolny, podczas gdy inni wykonaliby pewne zadania dla nas.

Zarządzanie finansami

Specyfika pracy na zasadzie jednoosobowej działalności gospodarczej zakłada, że mamy bezpośredni dokładny wgląd w nasze finanse. To ja podejmuję decyzje o inwestycjach, to ja zastanawiam się jak ewentualnie „ciąć koszty”, analizując opłacalność swoich działań. Oczywiście wiele aspektów finansowych pozostaje poza moim wpływem – wysokość składek na ZUS czy stawka podatkowa.

Biznes nieodłącznie wiąże się z pieniędzmi. Wielu przedsiębiorców doskonale zna prawdę, że nikt nie zadba o ich finanse lepiej niż oni sami – ci ciągle się uczą, korzystają ze specjalistycznych kursów, poszukują wiedzy, konsultacji.

W mikro firmie regułą jest, że kiedy właściciel nie pracuje – firma nie zarabia, choć koszty mogą być nadal generowane. Dlatego chyba najczęstszym przykładem poszukiwania alternatywy wobec prowadzonej przez siebie działalności jest nabywanie źródła dochodu pasywnego (mieszkanie, biuro do wynajęcia).

Warto pamiętać o dywersyfikacji biznesu, o inwestowaniu, o budowaniu zasobów – a więc także o długoterminowym zarządzaniu finansami.

Zarządzanie strategiczne

Pracując jednoosobowo warto mieć strategię. W praktyce przekłada się to na planowanie rozwoju własnego oraz rozwoju koncepcji biznesowej.

Na rynku jest bogata oferta szkoleń i studiów podyplomowych, zaś polscy przedsiębiorcy są bardzo proaktywni i wymagający. Wielu, których miałam przyjemność poznać, to pasjonaci tego, co robią, poszukujący nowych horyzontów, potwierdzenia czy inspiracji. Uczestnictwo w szkoleniach pozwala nie tylko nabyć nowe umiejętności, ale i zdobyć nowe kontakty. Ten drugi aspekt dla wielu właścicieli firm jest istotą prowadzenia biznesu. I rzeczywiście, wszelkie organizacje opierające się na udzielaniu wzajemnych rekomendacji, stowarzyszenia, kluby – są doskonałymi miejscami na poszukiwanie klientów, rynków zbytu, partnerów biznesowych. Nie bez znaczenia jest także aspekt wymiany doświadczeń, możliwość podzielenia się swoimi obawami, zdobycie potężnej wiedzy praktycznej.

Prowadzenie jednoosobowej firmy nie jest ani lepszym sposobem na karierę zawodową niż praca na etacie – jest po prostu innym sposobem; w zasadzie nie jest także mniej stabilnym czy ryzykownym rozwiązaniem. Na pewno wymaga predyspozycji osobowościowych – potrzeby niezależności, radzenia sobie z niepewnością, proaktywności, czy umiejętności pracy w pojedynkę - bez motywującego wsparcia zespołu. Jedno jest pewne – wszyscy przedsiębiorcy, jakich miałam przyjemność poznać nie wyobrażają sobie pracy dla kogoś, realizowania „cudzych” wizji czy celów. Oni mają własne. Dlatego wielu odnosi sukces i ma wielką satysfakcję z pracy zawodowej.

Wszak każde marzenie jest nam dane wraz z mocą potrzebną do jego spełnienia.